

*„ A czy znasz ty bracie młody
Twojej ziemi bujne płody?
Twe kurhany i mogiły,
Twoje dzieje, co się śmiły?*

*A czy wiesz ty, co w nich leży?
O, nie zawsze, o, nie wszędzie,
Młody orle, tak ci będzie,
Jako dzisiaj przy macierzy!*

*Trzeba będzie ważyć, służyć,
Milczeć, cierpieć i wojować!
I niejedno miłe zburzyć,
A inaczej odbudować...*

*W. Pol
„ Pieśń o ziemi naszej”*

ŚLADAMI NASZEJ PRZESZŁOŚCI-

Sentymentalna podróż na Wschód



Ruiny zamku Mendocino

Moja



Muzeum Adama Mickiewicza

wyprawa na
jesień,
października



SMOLEŃSK

sentymentalna,
niezapomniana
Kresy rozpoczęła się
dokładnie czwartego
2010r. Podczas 7 dni

zwiedziłem najpiękniejsze a zarazem najbardziej bolesne dla nas Polaków miejsca.

Mogiły, samotne kurhany porosłe trawą, miejsca zbiorowej kaźni rodaków... nowogródzką ziemię, za którą tyle lat tęsknił Mickiewicz, Ostrą Bramę z cudowną ikoną obrazu Matki Bożej...i wiele innych okolic odwiecznej nostalgii ludzi, którym nigdy nie pozwolono wrócić do tych magicznych stron. Przez kilkadziesiąt lat trudno było o wizę na Litwę, Białoruś oraz do Rosji. Ja miałem to szczęście, że mogłem wędrować po polskiej niegdyś ziemi, oddać hołd wiernym jej obrońcom, uklęknąć przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Wydawało mi się, że czas płynie tutaj wolniej, jakby chciał ocalić od zapomnienia przeszłość.

Na Białorusi

Pierwszym etapem naszej podróży była Białoruś.

Po drodze zatrzymaliśmy się przy legendarnym jeziorze Świteż, które na zawsze utrwalił nasz narodowy wieszcz – Adam Mickiewicz w swych balladach...

*Świteż tam jasne rozprzestrzenia łona,
W wielkiego kształcie obwodu,
Gęstą po bokach puszcza oczerniona,
A gładka jak szyba lodu*

Woda rzeczywiście jest czysta i gładka, a wokół brzegu – las. W jej lustrze odbijają się jodły i świerki. Wspomnienia ballady nęcą, by zostać na noc i przekonać się, czy diabelscy słudzy nadal sprawują tu swą władzę, o czym zapewniał autor „Świtezi”



Jezioro Świteż



Popiersie W. Lenina

Kolejnym miejscem naszego pobytu jest **Nowogródek**.

Już na samym początku byłem zaskoczony licznymi pozostałościami z czasów komunistycznych.

W centrum rynku zobaczyłem popiersie Włodzimierza Lenina- przywódcy bolszewików, kata carskiej rodziny Romanowów. W Nowogródku zwiedziliśmy kościół parafialny, który był ściśle związany z polską historią. To tutaj w XV w. król Polski Władysław Jagiełło pojął za żonę młodzieńką Zofię Olszańską.

Świątynia ta jest także miejscem wiecznego spoczynku 11 sióstr Nazaretanek, które zostały bestialsko zamordowane przez hitlerowców w sierpniu 1943r. Obok kościoła znajduje się kamień upamiętniający ich ofiarę.



Pomnik A. Mickiewicza

Nowogródek – to przede wszystkim kraj lat dziecińczych Adama Mickiewicza. Wieszcz „wita nas” z monumentalnego pomnika. Obok znajduje się kopiec usypany przez miejscową ludność na cześć poety.

Dosłownie rzut kamieniem od tego miejsca znajdował się zamek otoczony ogromną fosą, wybudowany przez Mendoga – pierwszego króla Litwy. Niestety, w wyniku nieubłagalnego upływu czasu oraz wojen, z tej niegdyś monumentalnej budowli, pozostały tylko ruiny.

Nowogródek – Muzeum Adama Mickiewicza- miejsce, gdzie wielki poeta mieszkał od 1807 roku. Był to wówczas jedyny dom murowany w miasteczku, nie zachował się w oryginalnej wersji do naszych czasów. Spłonął w 1881 roku. Odbudowany, przypomina autentyczny dworek, odtworzono również jego otoczenie: oficynę, spichrz, altanę i studnię z kołowrotkiem.

Wchodząc do dworku A. Mickiewicza, wydawało mi się, że słyszę słowa z „Pana Tadeusza”:

Podróżny(...) wbiegł do domu, pragnął go powitać (...)

Wbiega i okiem chciwie ściany starodawne

Ogląda czule, jako swe znajome dawne.

Też same widzi sprzęty, też same obicia (...)

I też same portrety na ścianach wisały,

Tu Kościuszko w czamarce krakowskiej (...)

We dworze, w pokoju ojca Adama – Mikołaja Mickiewicza wisi portret Tadeusza Kościuszki oraz portrety Rajmunda Korczaka i Jakuba Jasińskiego – bohaterów insurekcji kościuszkowskiej, w której uczestniczył senior Mickiewicz.

W dawnym pokoju poety wystrój, oddający atmosferę „kraju lat dziecińczych”.



Kopiec Mickiewicza



Rodzinny dworek naszego narodowego wieszcza



Pomnik Adama Mickiewicza

Litografia M. Fajansa według rysunku Napoleona Ordy ukazuje folwark Zaosie, obrazki Nowogródka, grafiki przedstawiające postacie Litwinów, Żydów, cymbały ludowe z XIX wieku, XVIII – wieczny pas kontuszowy. Meble, obrazy, przedmioty codziennego użytku wprowadzają w klimat dawnych gniazd szlacheckich.

Następnie zwiedziliśmy **Kuropaty** – cmentarz na skraju Mińska, na którym spoczywają ofiary mordu NKWD z lat 1937- 1941.

Miejsce to kryje wiele tajemnic, bardzo bolesnych dla nas Polaków.

Do dnia dzisiejszego nie ustalono, ile spoczywa tam naszych rodaków, ponieważ rząd Białorusi nie zgadza się na współpracę. Tereny te nie mają nawet statusu cmentarzyska, można je śmiało nazwać lasem krzyży różnych wyznań.



Cmentarzysko w Kuropatach

O chęci ukrycia mrocznych wydarzeń świadczy fakt, że miejsce to często było profanowane. My zatrzymaliśmy się tu na chwilę, uczestniczyliśmy w mszy świętej odprawionej przez polskiego księdza. Dziwnie uroczo wyglądały drewniane krzyże rozsiane po lesie w jesiennej październikowej scenerii. Kolejny punkt masowej, anonimowej zbrodni ukrytej pod powłoką lasu.

Na rosyjskiej, zbrodniczej ziemi

Towarzyszący nam pracownicy IPN przygotowali dla nas wykład na temat: *Historia kłamstwa katyńskiego*. Na zakończenie, obejrzelśmy prelekcję film dokumentalnego. Opowiadał on o Stalinie i jego postrzeganiu w dzisiejszej Rosji. Najbardziej wstrząsnęła mną lekcja historii młodych Rosjan, gdzie na pytanie nauczyciela, kim był Stalin, dzieci opowiadały o nim, jak o bohaterze narodowym. Józef Dżugaszwili, co prawda, stworzył wielką Rosję i za to szanują go rodacy, ja uważam, że dzieci te są oszukiwane i nie znają całej prawdy o jego haniebnych czynach. Nie uświadamia im się ogromu zła, które miały na celu rządy dyktatora.

Jeden z bohaterów filmu pytał retorycznie:

„Jeśli Hitler był ludożercą,
to kim był Józef Stalin?”.

Czwartego dnia wyruszyliśmy rano do miejsca szczególnego dla Polaków, wielkiej kaźni i ludobójstwa, miejsca pochówku tysięcy naszych rodaków - **Katynia**. Komunikat przewodnika, że właśnie wjechaliśmy na teren lasu katyńskiego i zaraz będziemy na miejscu, wzbudził pewien wewnętrzny niepokój, którego do końca wyprawy trudno było się pozbyć. Najbardziej w pamięci utkwiły mi słowa księdza odprawiającego mszę świętą. Powiedział on, że pogoda harmonizuje się z miejscem, w którym się znajdujemy. Było zimno, a mimo to słońce świeciło bardzo jasno. W pamięci zapadł mi także głośny,



Płyta nagrobna upamiętniająca jedną z ofiar katyńskich



Była willa NKWD



Katyni

a jednocześnie pusty dźwięk dzwonu, który znajdował się niedaleko krzyża. Po zakończeniu mszy, złożyliśmy wieńce i zapaliliśmy znicze na miejscach upamiętniających pomordowanych. Zwiedzanie tego tragicznego miejsca, czytanie tysięcy tabliczek z wypisanymi imionami i nazwiskami ludzi bestialsko pomordowanych, skazanych przez tyle lat na zapomnienie było czymś niezwykłym. Myślałem o ich bliskich, czy dane im było poznać prawdę, czy byli tu, by oddać hołd niewinnym, bestialsko pomordowanym mężom, ojcom, braciom? Mielśmy świadomość, że w miejscu stojącego krzyża rozstrzeliwano polskich oficerów pochodzących z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Wraz z jednym z pracowników IPNu udaliśmy się w głąb lasu. Kiedy dotarliśmy do willi NKWD, opowiedział nam interesującą historię. Pewnie wielu z nas oglądając film Andrzeja Wajdy pt. „Katyń” zastanawiało się, dlaczego jedni jeńcy byli mordowani w lesie, a inni w piwnicach budynku NKWD. Prawdopodobnie jednemu z polskich oficerów udało się wyswobodzić z rąk Rosjan, który był kolejną ofiarą do rozstrzelania w piwnicach willi.

Zabarykadował się w tym miejscu przez dłuższy czas.

W wyniku braku miejsca do mordów, żołnierze NKWD zabijali oficerów przy gotowych grobach w lesie katyńskim. Ten młody mężczyzna, który sprzeciwił się swoim prześladowcom, został obezwładniony granatem dymnym, a następnie zamordowano go. Niestety, nie poznamy już nazwiska tego odważnego człowieka. Ogromnie bulwersującą rzeczą był fakt, że była willa NKWD, miejsce egzekucji niewinnych ludzi została odrestaurowana, a w najbliższym czasie ma zacząć działać tam ... ośrodek wypoczynkowy.

Po opuszczeniu miejsca narodowej martyrologii udaliśmy się do muzeum, w którym znajdowały się zdjęcia z ekshumacji zwłok oraz rzeczy osobiste, odnalezione przy zamordowanych oficerach. Oglądając je, wydawało mi się, że słyszę słowa wiersza Zbigniewa Herberta ...:



Muzeum w Katyniu

„Guziki”

*Tylko guziki nieugięte
przetrwały śmierć świadkowie zbrodni
z głębin wychodzą na powierzchnię
jedyne pomniki na ich grobie*

*.....
tylko guziki nieugięte
potężny głos zamkniętych chórów
tylko guziki nieugięte
guziki z płaszczy i mundurów*



Stacja Gniezdowo

Niedaleko od tego tragicznego miejsca znajduje się stacja Gniezdowo. To tam byli przywożeni polscy jeńcy z Kozielska, skąd transportowano ich do Katynia – miejsca masowych egzekucji.

Smoleńsk - miasto związane historią Polski. Bój o Smoleńsk toczyli Polacy w 1611r., chcąc je zdobyć, a następnie ruszyć na Moskwę.

Ze Smoleńskiem po raz kolejny związane są bolesne wspomnienia, już nie krwawych walk, ale tragicznego lotu Tu – 154M - 10 kwietnia 2010 r. do tysięcy ofiar ludobójstwa NKWD dołączyło kolejnych 96 Polaków. Na czele z prezydentem Lechem Kaczyńskim. Miałem okazję pochylić się nad miejscem skrwawionym po raz kolejny polską krwią. Teren został zabezpieczony i władze rosyjskie zabraniały swobodnego poruszania się po nim.

Pomodliliśmy się pod kilkoma krzyżami, złożyliśmy wieńce i zapaliliśmy znicze, następnie uczestniczyliśmy w mszy świętej w intencji zmarłych. Przebieg uroczystości pilnie śledzili dziennikarze telewizji polskiej i polskiego radia. Po zakończeniu mszy odśpiewaliśmy hymn „Boże coś Polskę...”



Smoleńsk - ku pamięci zmarłych

**„Litwo! Ojczyzna moja! Ty jesteś jak zdrowie
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił.”**

8 października w godzinach wieczornych zatrzymaliśmy się na przedpolach **Wilna** - w **Ponarach**. W czasie II wojny światowej las w **Ponarach** stał się miejscem masowych mordów dokonywanych przez Niemców, w których udział wzięli litewscy kolaboranci. Zginęło wówczas około 100 000 osób, głównie polskich Żydów (ok. 70000) i Polaków (17000-18000).



Ponary

Teren jest ogromny, poprzecinany licznymi drogami prowadzącymi do różnych zakątków tego mrocznego miejsca. Jednym z nich była położona nisko w dole maszyna do tortur. Dzisiaj na terenie tym znajduje się pomnik upamiętniający pomordowanych.

W rodzinnym gnieździe marszałka Piłsudskiego

9 października zwiedzaliśmy **Zułów** - miejsce urodzin wielkiego patrioty- Józefa Piłsudskiego. Niestety, rodzinny dwór nie dotrwał do naszych czasów. Spłonął wraz z zabudowaniami gospodarczymi w 1875. Na jego miejscu rośnie dąb, zasadzony w 1937 przez prezydenta II RP – Ignacego Mościckiego. Obok drzewa znajduje się pamiątkowa tablica na której wyryto słowa:
„Polska powstała, by żyć!”.



Zułów-miejsce urodzenia J. Piłsudskiego

Niedaleko od tego miejsca posadzono kolejne drzewo, upamiętniające tragicznie zmarłego prezydenta III RP Lecha Kaczyńskiego.



Powieńiórki

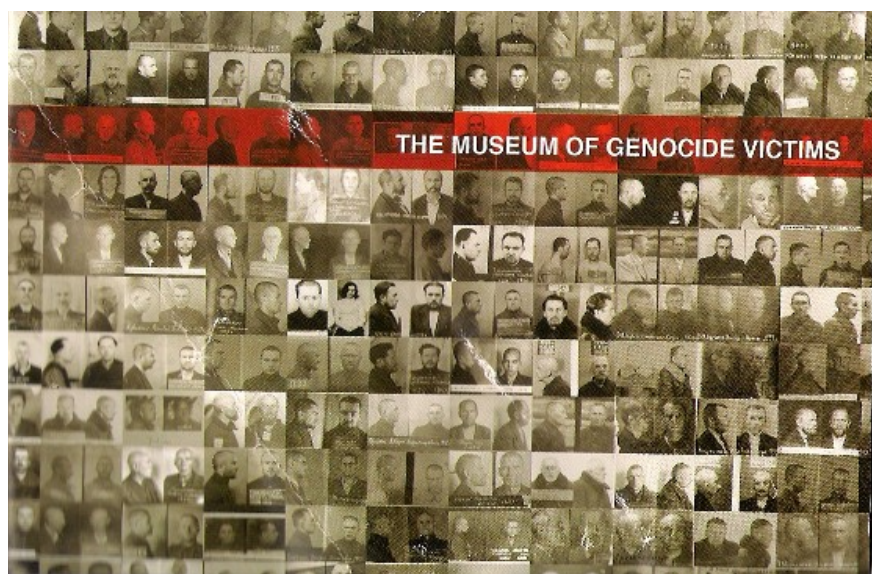
Kolejnym etapem naszej podróży śladami Piłsudskiego były **Powieńiórki**. Zwiedziliśmy kościół z XVIII wieku, w którym w grudniu 1867 roku został ochrzczony przyszły twórca niepodległej Polski. Ten stary, drewniany kościół urzeka swą prostotą. Jego wnętrze zdoi oryginalna chrzcielnica.

Zwiedziliśmy również piękny, monumentalny kościół p. w. Św. Piotra i Pawła. Uwagę przykuwa jego ogromna kopuła. Wnętrze świątyni zdobną freski oraz ambona w kształcie łodzi ustawiona w samym centrum.

Następnie udaliśmy się do miejsca związanego z mroczną historią Litwy, do Muzeum Ofiar Ludobójstwa. Na parterze ujrziliśmy cele i liczne karcery. W jednej z sal można było zobaczyć pracę multimedialną, przedstawiającą życie bohaterów oderwanych od radosnego życia, pojmanych i skazanych na straszne męczarnie. Bestialstwo sowieckich czasów jest ukazane na ekspozycji w tej właśnie sali egzekucyjnej. Działalność tego miejsca została zakończona dopiero w 1991r.!



Kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Wilnie



Ostatniego dnia naszego pobytu na Litwie wybraliśmy się na długi spacer po stolicy. Historycznym centrum Wilna jest niewysokie wzgórze zamkowe. Na jego szczycie znajdują się pozostałości Zamku Górnego z Basztą Giedymina uchodzącą za symbol miasta. Ze szczytu widać kwieciste błonia, w dole rozległa dolina Litwinki. To tutaj Mickiewiczowska bohaterka Grażyna – *niewiasta z wdzięków, a bohater z ducha* – stanęła na czele wojsk litewskich,



Ikona Matki Boskiej Ostrobramskiej

by walczyć z Krzyżakami i uratować honor męża.■

W Wilnie odnajdujemy mnóstwo polskich symboli narodowych. Niewątpliwie najważniejszym z nich jest prowadząca na Stare Miasto słynna Brama Miednicka, bardziej znana jako Ostra Brama. Znajduje się w niej niewielka kaplica z cudownym obrazem Matki Boskiej. Choć z zewnątrz nie wygląda zbyt okazale, jednak zaraz po przejściu pod kaplicą czujemy wyjątkowość miejsca. Nie ma wielu ulic na świecie, gdzie ludzie klęczą wprost na bruku. Kult obrazu silnie rozwinął się w XIX w.

*Gdy od płaczącej matki, pod Twoją opiekę,
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę*

Uczestniczyliśmy w mszy świętej, gdzie z bliska mogliśmy zobaczyć obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Na wileńskiej Rossie

Następnie pojechaliliśmy na cmentarz na **Rossie**. Jest to jedna z najstarszych nekropolii w Europie.

Ulokowana na wzgórzu, w miejscu, gdzie w dawnych czasach ludność pogańska odprawiała swoje obrzędy. W XIX wieku została rozszerzona o kilka sąsiednich wzgórz. Jest to miejsce wiecznego spoczynku wielu wybitnych Polaków m. in. Joachima Lelewela, Władysława Syrokomli.....



Pomnik Joachima Lelewela



Cmentarz na Rossie

Przed ogrodzeniem cmentarnym w 1922 roku założono mały cmentarz wojskowy. Spoczęli tu żołnierze polegli w latach 1919 – 1920. Pośrodku mauzoleum znajduje się grobowiec szczególny. Spoczywa w nim serce Józefa Piłsudskiego, które w 1936 roku podczas obchodów pierwszej rocznicy śmierci marszałka złożono w grobie matki Marii z Bielewiczów Piłsudskiej. Wspólną mogiłę pokrywa czarna granitowa płyta zdobiona napisem *Matka i serce syna*.



Troki nocą

Ostatnim punktem naszego programu był bajkowy zamek księcia Giedymina na jeziorze Galwe w Trokach.

Troki położone są 30 km na południowy zachód od Wilna.

Zamek został wzniesiony w XIV – XV w. przez wielkiego księcia litewskiego Kiejstuta i jego syna Witolda.

Troki były w tym okresie ważnym ośrodkiem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Od XVII w. zamek stopniowo popadał w ruinę. Dopiero w latach 1951–1961 zostały podjęte prace rekonstrukcyjne, które przywróciły mu obecny kształt. Jest on jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych Litwy.

.....*żał odjeżdżać!*

Szybko minęło 7 dni mojego pobytu na Białorusi, Litwie oraz na rosyjskiej ziemi. Szkoda, że wiele wspomnień, związanych z tymi miejscami jest tak bolesne dla nas Polaków. Niemal wszystkie te tereny były niegdyś nasze, polskie. Nawet las katyński, jeszcze przed rewolucją 1917 roku należał do polskich rodów – Lednickich, Ogińskich, Koźlińskich.

Podróż do kraju lat dzieciennych Wielkich Rodaków uświadomiła mi, że ziemię przechodzą różne koleje losu, zmieniają właścicieli, ale nam Polakom nigdy nie wolno utracić poczucia więzi narodowych z tymi magicznymi, choć bolesnymi miejscami, bo naród bez historii jest jak człowiek bez pamięci.

*„ Wiele na polskiej ziemi zmieniło się i zmienia,
Mijają stulecia, a Polska rośnie wśród kolei i losów,
Jak ten wielki, dziejowy dąb ze swoich korzeni”*

Jan Paweł II